

Homofobiczna furgonetka w Krakowie była chroniona przez policję jako zgromadzenie publiczne



Oliwia Bosomtwe
31.08.2020

Organizatorom przejazdów furgonetki z Fundacji Pro-prawo do życia udało się zarejestrować jej krakowską trasę jako zgromadzenie publiczne. W piątek i sobotę samochód obklejony zmanipulowanymi hasłami jeździł po mieście w asyście policji.

Ostatnio pisaliśmy o tym, że w Poznaniu i Warszawie nie udało się zarejestrować przejazdów homofobicznej ciężarówki jako zgromadzeń publicznych. W obu przypadkach urzędnicy powoływali się na fakt, że w rozumieniu ustawy, przejazd ciężarówki nie jest zgromadzeniem publicznym. Inną interpretację przyjął Urząd Miejski w Krakowie, gdzie w weekend ciężarówka przemierzała miasto w asyście policji. Jak tłumaczyli małopolscy funkcjonariusze na Twitterze: "Patrol zabezpieczał tam zgromadzenie publiczne zgłoszone w urzędzie miasta w trybie ustawy o zgromadzeniach publicznych".

Hasła na furgonetce anty-LGBT+ "mieszczą się w pojęciu wolności wypowiedzi"

Jak donosi krakowskie wydanie Wyborczej.pl, senator Bogdan Klich zwrócił się w tej sprawie do prezydenta miasta Jacka Majchrowskiego. "Nasze miasto nie może być areną do propagowania nienawiści wobec jakiegokolwiek grupy społecznej, tym bardziej że opiera się na usprawiedliwianiu pedofilii poprzez edukację seksualną. Treści te zagrażają nie tylko porządkowi publicznemu, ale przede wszystkim zdrowemu rozsądkowi i podstawowym zasadom przyzwoitości" - napisał. Pismo trafiło do wydziału zarządzania kryzysowego, który musi na nie odpowiedzieć.

W międzyczasie do postulatu zakazania przejazdów furgonetki odniósł się wiceprezydent Krakowa, Andrzej Kulig: "Osobiście byłbym przeciwnikiem tego typu zakazów i jestem szczerze zdziwiony takimi oczekiwaniami w stosunku do miasta. Dlaczego? Ponieważ, mimo że podobnie jak senator Klich uważam treści na furgonetce za haniebną, to jednak mieszczą się one w pojęciu wolności wypowiedzi".

Ostatnio szczegółowo opisaliśmy sposoby prawnej walki z homofobicznymi ciężarówkami korzystając z wiedzy radcy prawnego Adama Kuczyńskiego współpracującego ze Stowarzyszeniem Nigdy Więcej. Prawnik odniósł się m.in. do pomysłów przyjmowania przez miasta uchwał zakazujących przemieszczania się pojazdom głośzącym określone hasła:

- Samorządy nie mają podstaw prawnych, by przyjąć takie uchwały, co więcej taki pomysł to widmo cenzury - w ten sam sposób można zakazać chodzenia po ulicy z tęczą
- tłumaczył Kuczyński.

"Chcemy włączyć kwestie równości w główny nurt polityki miejskiej"

Pod koniec czerwca Rada ds. Równego Traktowania, działająca przy Prezydencie Miasta wydała oświadczenie wzywające do równości i otwartości. W tekście zwrócili się bezpośrednio do mieszkańców LGBT+:

"Drogie lesbijki, drodzy geje, osoby biseksualne i transpłciowe: nie jesteście sami i same, jesteśmy z Wami, wspieramy i zrobimy wszystko, byście czuli się w Krakowie, jak w domu – bo tu jest Wasz dom". Radzie zależy na znalezieniu systemowego sposobu na walkę z dyskryminacją w mieście:

"Umówiliśmy i umówiliśmy się, że w ramach Rady ds. Równego Traktowania chcemy włączyć kwestie równości w główny nurt polityki miejskiej, podejmując działania, zmierzające do opracowania modelu na rzecz równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji na poziomie lokalnym. Ostatnie wydarzenia pokazują, jak ważne i istotne są takie inicjatywy – bo LGBT to nie ideologia. LGBT to ludzie, Krakowianie i Krakowianki, którym także należy się szacunek i prawo do bezpiecznego i godnego życia".

Apel udostępnił wówczas prezydent Jacek Majchrowski na profilu na Facebooku, podkreślając, że: "Przecież niezależnie od tego jacy jesteście i jakie mamy poglądy, wszystkim nam zależy, by Kraków był miastem ludzi otwartych, solidarnych i wspierających się wzajemnie".

<https://noiz.pl/lgbt/homofobiczna-furgonetka-w-krakowie-byla-chroniona-przez-policje/2cy0k3t>